

Jedni twierdzą, że psy są pozbawione emocji i nie odczuwają ich, inni zaś twierdzą, że psom, podobnie jak ludziom, towarzyszą emocje. Więcej argumentów przemawia za tym, że pies posiada emocje, a wśród tych emocji możemy wyróżnić takie, jak szczęście, strach, smutek, radość, gniew czy depresja.

Takie uczucia, jak radość czy szczęście, możemy obserwować u swojego pupila każdego dnia, o ile jest w pełni zdrowia. A kiedy pies może mieć depresję lub być smutny? Podobnie jak u człowieka, może nastąpić to wtedy, gdy pies utraci kogoś bliskiego - albo swojego właściciela, albo jakiegoś innego psa, z którym się wychował.

W jaki sposób można poznać, że pies doświadcza negatywnych emocji? W taki sam sposób, jak poznajemy to, gdy człowiek jest smutny. Pies może być ospały, snuć się po domu bez celu, może nie reagować na rzeczy, które go wcześniej cieszyły, może też stracić apetyt. W takiej sytuacji istnieje spore prawdopodobieństwo, że pies ma depresję. Nie oznacza to oczywiście, że powinniśmy te objawy ignorować. Jeśli stan się utrzymuje permanentnie albo pogarsza się, należy udać się do weterynarza.

Kiedy pies jest w depresji, nie powinno się podejmować szkolenia. Zdarzają się sytuacje, że pies odziedziczył po przodkach określone cechy i jest często niespokojny albo wystraszony. Może to być wywoływane przez określoną sytuację bądź dolegliwość. Jeśli zdecydujemy się na szkolenie takiego psa, będzie to wymagać ogromnej cierpliwości i zrozumienia. Jednak warto to zrobić. Bardzo ważne w takiej sytuacji będzie nagradzanie psa. Dzięki systematycznemu szkoleniu pies może stać się bardziej pewny siebie, a nawet może być tak, że zachowania lękowe całkowicie znikną.